

Zaginione dzieła sztuki starogreckiej [4]

Obrazy Nikiasza Ateńczyka

Nikiasz, syn Nikodemos, uczył się swej sztuki u niejakiego Antidotosa, który z kolei był uczniem słynnego Eufranora z Istmu. Szczyt jego działalności datuje się na 112 olimpiadę, a więc lata 332–329 p.n.e., kiedy to Ateny, podobnie jak i inne państwa greckie, utraciły swą niepodległość na rzecz Macedonii.

N

iewiele wiemy o życiu tego artysty. Dotarło do nas zaledwie kilka faktów i garść anegdot, jak choćby ta, że pracował Nikiasz z takim zapamiętaniem, iż malując, zapominał nawet o jedzeniu. Działał głównie w Atenach, ale również w Achai oraz Efezie, na wybrzeżu Anatolii, gdzie ozdobił swymi malowidłami grobowiec Megabyzosa, kapłana Artemidy. Inskrypcja odnaleziona w Atenach wzmiankuje Nikiasza syna Nikodemos, przewodnika chóru chłopięcego, który osiągnął zwycięstwo w agonie poetyckim. Ponieważ inskrypcja datuje się na rok 320/319 p.n.e., niewykluczone, że odnosi się ona do osoby słynnego malarza. Sztuka jego zapewniła mu za życia dobrobyt, zmarł zaś, ciesząc się sławą najwybitniejszego mistrza swoich czasów. Grobowiec jego znajdował się w Atenach, za bramą Dipylońską, przy drodze wiodącej do Akademii platońskiej, oddalonej od miasta o jakieś półtora kilometra. Wzdłuż drogi tej chowano najznakomitszych obywateli miasta, niewiele jednak zachowało się do naszych czasów pozostałości z tej sławnej niegdyś nekropolii. Jak donosi Pausaniasz, który w II w. n.e. odwiedził miejsce spoczynku słynnego malarza, znajdowało się ono nieopodal grobowca filozofa Zenona, założyciela szkoły stoickiej, oraz



▲ *Perseusz i Andromeda* – malowidło z Pompejów („Dom Dioskurów”) wzorowane na obrazie Nikiasza (wg L. Curtius, *De Wandmalerei Pompejis*, Lipsk 1929, pl. III)



◀ Forum Romanum. Na pierwszym planie widoczne jest miejsce, gdzie wznosiła się niegdyś Świątynia Zgody. Fot. autor

grobu Chryzypa z Soloi, genialnego kontynuatora jego myśli. W inskrypcji nagrobnej odczytanej przez Pauzania jako określony został Nikiasz jako najlepszy malarz epoki.

W zgodnej opinii starożytnych zasłynął jako niezrównany twórca postaci kobiecych. Sławą cieszyły się jednak również pozostawione przez niego wizerunki czworonogów, zwłaszcza psów. Zwierzęta nie były jednak głównym tematem jego obrazów i pojawiały się raczej w tle głównej kompozycji. Tematykę swych obrazów czerpał głównie z bogatej skarbnicy greckiej mitologii. Wiedza nasza na temat twórczości Nikiasza pochodzi głównie z opisów jego obrazów, i to głównie tych dzieł, które trafiły do Rzymu i były tam oglądane przez rzymską publiczność. Okoliczność tę wyjaśnia zresztą fakt istnienia rzymskich malowideł inspirowanych obrazami tego malarza. Te ostatnie, choć często nieudolne, pozwalają wszak wyobrazić sobie, jak wyglądały obrazy mistrza sprzed wieków i zrozumieć, dlaczego cieszyły się one w starożytności tak wielką sławą. Autorzy starożytni przekazali ponadto informacje, że malował Nikiasz obrazy batalistyczne. Ta dziedzina działalności malarza pozostaje jednak zupełnie nieznaną z braku szczegółowych źródeł na ten temat.

Jeszcze za życia malarza jeden z władców hellenistycznych, a był nim zapewne król Egiptu Ptolemeusz I¹, zapragnął kupić od mistrza obraz przedstawiający *Odyseusza w krainie umarłych*, inspirowany jedenastą księgą *Odysei*. Do transakcji nie doszło, choć król ofiarował Nikiaszowi ogromną wprost sumę 60 talentów. W rezultacie obraz trafił do rodzinnego miasta malarza. Antypater z Sydonu, grecki poeta pochodzący z Syrii², pozostawił nam krótki jego opis, z którego dowiadujemy się, że artysta

zobrazował ten fragment homeryckiego eposu, gdy Odyseusz wywołuje ducha, pragnąc zasięgnąć wyroczni na temat swoich przyszłych losów.

Obraz przedstawiający Nemeę, bóstwo opiekuńcze miasta o tej samej nazwie w Grecji, przywieziony został przez Marka Juniusa Silanusa z zarządzanej przez niego prowincji Bitynii, w Azji Mniejszej³. Obraz namalowany zapewne został na zamówienie nieznanego nam zwycięzcy w igrzyskach nemejskich. Dlatego też, obok *Nemei*

*siedzącej na lwie*⁴ i trzymającej w ręku gałązkę palmową, symbolizującą zwycięstwo w igrzyskach, ukazał malarz postać starca z laską w ręku, w której niewątpliwie należy widzieć sędziego zawodów. Dwukonny rydwan namalowany nad głową sędziego wskazuje, że nieznanemu fundatorowi obrazu odniósł zwycięstwo właśnie w powożeniu rydwanem. W Rzymie obraz trafił do kurii, miejsca posiedzeń senatu, której budowę zaplanował Juliusz Cezar, ukończył zaś August w 29 r. p.n.e. Starożytni nie mieli wątpliwości, że obraz wyszedł spod pędzla Nikiasza, opatrzone był bowiem jego własnoręczną sygnaturą. Podpisując swój obraz, użył Nikiasz charakterystycznego wyrażenia *wypalił obraz*, co ponad wszelką wątpliwość oznacza, że dzieło to namalowane było techniką enkaustyczną, wymagającą użycia rozgrzanego wosku. W sali senatu rzymskiego wisiał jeszcze jeden obraz namalowany przez greckiego malarza. Było to dzieło Filocharesa, malarza, o którym niewiele przekazały nam starożytne źródła.

Bardzo mało wiemy o obrazie Nikiasza przedstawiającym Dionizosa, poza tym, że zawieszono go w świątyni Concordii (Zgody) na Forum Romanum. Boga przedstawionego na tym obrazie nazywali Rzymianie Ojcem Liberem. Warto wspomnieć, że



▶ *Odyseusz i Penelopa*, bądź, jak chcą niektórzy, *Odyseusz i Kalypso*. Wysokiej klasy malowidło z Pompejów będące kopią oryginału greckiego z drugiej połowy IV w. p.n.e., którym mogło być dzieło Nikiasza (wg Curtius, op. cit., fig.135)



◀ *Io strzeżona przez stuokiego Argosa. Malowidło z Pompejów (wg Curtius, op. cit., fig. 157)*

w świątyni Zgody znajdowała się bogata kolekcja dzieł greckich mistrzów, między innymi obrazy Zeuksisa i Teorosa, oraz rzeźba Batona, przedstawiająca Apollina i Junonę. Niewiele więcej przekazały źródła o obrazie, na którym ukazał malarz Aleksandra Wielkiego, króla Macedończyków. W czasach Pliniusza Starszego wisiał ten obraz w Portyku Pompejusza, przylegającym do teatru zbudowanego przez tego wielkiego wodza. W Rzymie można było oglądać jeszcze jeden obraz Nikiasza, przedstawiający Hiacynta. Trafił on nad Tybr za sprawą Oktawiana Augusta. Obraz wywarł na nim tak wielkie wrażenie, że po podboju Egiptu zabrał go ze sobą z Aleksandrii do Rzymu. Jego następca, cesarz Tyberiusz, kazał umieścić obraz w świątyni boskiego Augusta, wraz z obrazem przedstawiającym Danae i Zeusa. Nie dowiemy się nigdy na pewno, czy dzieło Nikiasza było tylko portretem urodziwego młodzieńca, do którego zapałał miłością sam Apollo, czy też może ukazywało ono śmierć chłopca, nieszczęśliwie rażonego dyskiem rzuconym przez Apollina (wedle mitu, krew płynąca z rany zabitego zamienił Apollo w wonne hiacynty). Pewne świadectwo starożytnego historyka, odno-

szące się przypuszczalnie do tego właśnie dzieła Nikiasza, pozwala jednak sądzić, że Hiacynt ukazany tutaj został jako młodzieniec niezwykłej urody.

Nie zachowały się do naszych czasów ogromnych rozmiarów malowidła z przedstawieniami uwodzicielskiej nimfy Kalypso, Io strzeżonej przez stuokiego olbrzyma Argosa oraz Andromedy wyrwanej z rąk morskiego potwora przez bohaterskiego Perseusza. W malarstwie pompejańskim zachowały się jednak liczne ujęcia dwóch

ostatnich tematów, co pozwala sądzić, że mamy do czynienia z przetworzeniami, a może wręcz kopiami dobrze znanych obrazów. Malując Io, wybrał Nikiasz ten moment z jej dramatycznych dziejów, kiedy to nieszczęsna wybranka Zeusa, oddana przez zazdrosną Herę pod straż Argosa, uwolniona zostaje przez Hermes, postaćnego przez króla bogów. Na malowidle pompejańskim widzimy Io siedzącą na skale, u stóp której stoi nagi Argos. Z drugiej strony zbliża się Hermes ze swą czarodziejską różdżką, by za chwilę uspić i zabić groźnego olbrzyma. Wprawdzie niektóre z malowideł wzbogacone są o pewne dodatkowe elementy, ich kompozycja zdradza bez wątpienia, że wywodzą się one od tego samego pierwowzoru. Obraz ten miał, jak się zdaje, wiele wspólnego z innym dziełem mistrza, którego bohaterką była Andromeda, córka Kefeusa i Kasjopei. Zaskakujące jest, że dotyczy to nie tylko wyboru tematu, ale również kompozycji obrazu. W tym bowiem wypadku widzimy Andromedę schodzącą z nadmorskiej skały. Wspiera ją Perseusz, trzymający miecz i odciętą głowę Gorgony. Z lewej strony pogrąża się w morskiej otchłani potwór zabity właśnie przez bohatera.

Był Nikiasz mistrzem światocienia. Choć nie ma co do tego całkowitej pewności, można przypuszczać, że to on jest tym Nikiaszem, który pokrywał polichromią marmurowe posągi wykonane przez Praksytelesa. Jak głosi tradycja, Praksyteles najbardziej cenił te ze swoich dzieł, do których rękę swą przyłożył Nikiasz. ❖

¹ Inne źródła wzmiankują jednak Attalosa II, władcę Pergamonu

² Żył w II w. p.n.e.

³ W 75/4 r. p.n.e.

⁴ Aluzja do lwa nemejskiego, pokonanego przez Heraklesa

▶ Kuria rzymska – miejsce posiedzeń senatu. Wygląd obecny jest rezultatem odbudowy dokonanej po pożarze, który strawił budynek w 283 r. n.e. Jak się wydaje, odtworzono wówczas jednak jej pierwotny wygląd z czasów cesarza Augusta. Fot. autor

